

Muz: Adam Sławiński
St: Edward Stachura

BALLADA DLA POTĘGOWEJ

Gdzie nas powiedzie skrajem dróg
Gzyzakowaty życia sznur

Do wsi Zagubin na Kujawy białe
Gdzie ziemia licha piachy niebywałe
Kozy dziewanna sosny i rozstaje
I Potęgowa samotna jak palec

U Potęgowej zatem zagościłim
Kwaterę tam czasowo ustaliłim
W polu robiłim z boru drwa nosiłim
Jak stara matka i dwóch synów żyłim

Słoneczko na nas świeciło z ukosa
Bo jesień późna była rano rosa
Mgła zaś wieczorem zjawa białowłosa
Przyszłego losu mąciła nam postać

Jak stara matka i dwóch synów żyłim
My z Potęgową tak się polubiliłim
Na ścianie wisiał we pstre wzory kilim
I nikt nie zgadnie czemu w dal ruszylin

Gdzie nas powiedzie skrajem dróg
Gzyzakowaty życia sznur

Tam nas powiedzie gdy nadejdzie czas
Gdzie Potęgowa teraz jest to raj
Tam urządzimy wtedy wielki bal
Hej! Potęgowa, hej! Witek i ja

I ci co zmarli lub co zginą z nami
Bracia kamraci z drogi pod chmurami
Spotka się nas na balu kupa luda
Ech jak zadudni - niebieska tancbuda.